Nr. 132. **We Lwowie, Poniedziałek dnia 31. Maja 1869.** **Rok VIII.**

Wychodzi codziennie
o godzinie 3. po południu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów
miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
w państwie austrjackiem z
Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii 6 „
„ Francji i Anglii 23 franków
„ Włoch . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „
(kwartalnie; bez Tyg. Ni.)

Numer pojedyńczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 21. W KRAKOWIE: Księgarnia **Józefa Czecha** w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. półkownik **Raczkowski**, rue du pont de Lodi Nr. 1. We WIEDNIU: p. **A. Oppelik**, Wollzeile 22; tudzież pp. **Haasenstein & Vogler**, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. **Haasenstein & Vogler**. W BERLINIE: p. **Rudolf Mosse**.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Ugoda węgiersko-kroacka a rezolucja galicyjska.

(W odpowiedź *Krajowi.*)

Zniewoleni jesteśmy odezwać się w sprawie kompromisu, zawartego między Węgrami a Kroacją w roku 1868, a to głównie z powodu artykułu, zamieszczonego w dzienniku krakowskim *Kraj* pod tytułem: „Kroacja i Węgry.“

Już z powodu, iż sejm galicyjski domagał się w znanej swej rezolucji z dnia 25. września 1868 podobnego ustroju dla Galicji, jaki nadany został Kroacji, i że takowe żądanie natrafiło na bezwzględny opór w ministerjum i w Radzie państwa, a nie doznało podobnej jak postulata Kroacji opieki u „góry“, rzecz ta dla nas obojętną być nie może, i nie powinna z lekka być traktowaną.

Wprawdzie pertraktacje regnikolarnych komisyj, punkta kompromisu kroacko-węgierskiego, sankcja ugody i wprowadzenie jej w życie, nie należą do tajemnic stanu, i jako sprawy, prowadzone *coram populo*, przystępne są każdemu, jednak dla szerszej publiczności naszej z korzyścią będzie przypomnieć sobie, co i jak było przed zawarciem ugody rzeczonej, i jak rzeczy dziś stoją w Kroacji, a zarazem osądzić, ile jest prawdy w zarzutach *Kraju*, czynionych Węgrom z powodu niedotrzymania, czy wypaczenia międzynarodowej ugody kroacko-węgierskiej.

Wiadomo, jakie stanowisko zajęli Kroaci w r. 1848. Ich ban Jellacic, był wiernym towarzyszem broni i wspólnikiem państwowej myśli Windischgraetzów, Haynauów, sojusznikiem Paszkiewiczów. Jego hufce zbrojne były postrachem ludności, czy to w Peszcie, czy w Wiedniu lub we Włoszech.

Po złamaniu powstania węgierskiego, związek między Pesztem a Zagrzebiem w zupełności zniesiono. Ban kroacki odnosił się do Wiednia i ztamtąd zasilał się inspiracjami anti-węgierskiemi.

Kiedy jednak przyszło do ułożenia bilansu praw i poświęceń Kroacji wobec państwa (a nie wobec Węgier, bo o tych mowy nie było), i kiedy przyszło nareszcie do nakreślenia zarysów „organizacji politycznej“ Trójjedynego królestwa, pokazała się następująca różnica — czy zasadnicza, niech czytelnik osądzi — w zapatrywaniach sfer rządzących w Wiedniu i całej inteligencji Trójjedynego królestwa.

W Wiedniu żądano, ażeby się Kroacja zrzekła swych stosunków z Węgrami, i zerwawszy z tradycjami historycznemi, odrębne, a raczej od Węgier niezależne zajęła stanowisko. W Zagrzebiu przyjęto z zapałem tę myśl, w teorji wypowiedzianą, bo się zdawało, że w nagrodę za tyle poświęceń i usług, jakie państwu centralnemu oddała Kroacja, i w celu osłabienia Węgier (z czem się po 1848 r. nie tajono), Trójjedyne królestwo będzie zorganizowanem silnie i na narodowej podstawie. Żądano tedy w Zagrzebiu:

a) Zniesienia Pogranicza wojskowego i przyłączenia go do Kroacji, czyli takzwanego Provinciale.

b) Oderwania Dalmacji od krajów niemiecko-słowiańskich, koronnemi zwanych, a złączenia jej z Kroacją i Sławonią.

c) Przyłączenia Fiumy i jej okręgu; a ewentualnie

d) Rozszerzenia granic nowego, południowo-słowiańskiego państwa i wzmocnienia jego siły wcieleniem Krainy i dolnej Styrji, przez Wendów zamieszkałej.

e) Postawienia na czele rządu bana Kroacji, którybyjako *Alter Ego* króla, w jego imieniu i otoczony odpowiedzialnymi przed reprezentacją zbiorową krajów ministrami, przedstawiał rząd i polityczną indywidualność państwa Illyrskiego wobec Austrji i Europy.

Dodać należy, że niektóre partje w swych oczekiwaniach szły dalej, i że się im zdawało, iż za przyzwoleniem władzy centralnej mogły i powinneby być złączone z nowem, od Węgier oddzielonem państwem, Istrja, Gorycja, Gradiska aż po Tryest, bo wtedy dopiero nowa Illirja mogłaby się stać ważnym czynnikiem politycznym w ustroju monarchii Austrjackiej. Takie idey snuły się w wyobraźni niejednego patrjoty kroackiego, między innymi i bana Jelaczyca, który przy urzędowej inspekcji, jaką odbywał w mieście Fiumie, publicznie wyraził nadzieję, że „południowo-słowiańskie państwo wkrótce rozciągnie swe ramiona po Adrjatyk“, dlatego radził po przyjacielsku mieszkańcom włoskim tego miasta portowego oswoić się z myślą, że są tu jako obcy w gościnie, i należeć będą do wielkiego Illirskiego królestwa...

Nie wspominalibyśmy o tych trudnych do zrealizowania pomysłach, chociaż się z niemi nosił wielce podówczas wpływowy ban Jelaczyc, który zresztą i w polityce był lirykiem, gdyby nie szło o wykazanie większego jeszcze kontrastu, jaki aż do ostatniej chwili zachodził między Zagrzebiem a Wiedniem. W Wiedniu bowiem takie miano na podorędziu propozycje dla Kroatów:

ad *a*) O zniesieniu Pogranicza niema mowy; to sprawa państwowa. Zreformowaną będzie ta instytucja na podstawie przeprowadzonego badania i sprawozdania przez ludzi specjalnych — w swoim czasie.

ad *b*) O Dalmacji na razie orzekać niepodobna, — stosunki tego kraju do innych i do państwa trzeba pierwej należycie zbadać i wyświecić.

ad *c*) Tosamo co do Fiumy.

ad *d*) Rozszerzenie granic Kroacji i przydzielenie jej tych części, które należą do Rzeszy niemieckiej, sprzeciwia się ordynacji Związku niemieckiego, zatwierdzonej 9. czerwca 1815 na kongresie wiedeńskim, a orzekającej, iż Austrja przystąpiła do tego Związku z krajami: Styrją, Illirją itd. O tem więc mowy być nie może.

ad *e*) Kroacja będzie miała swego bana jak dawniej. Wybór osoby zależeć będzie zawsze od woli króla. Kraj znosić się będzie za jego pośrednictwem z rządem centralnym w Wiedniu, zamiast odnoszenia się do Pesztu.

Zresztą... nic.

Dopiero po niefortunnej kampanii włoskiej, i po utracie Lombardji, zaczęto myśleć o ukonstytuowaniu monarchii. W październiku 1860 wydano dyplom, a w lutym 1861 patenta, rodzaj niby zbiorowej konstytucji dla całej Austrji. O osobnem stanowisku Kroacji nie było tam mowy.

Natomiast starano się obudzić wśród większości sejmu kroackiego nadzieję lepszej przyszłości, pod tym jednym warunkiem, jeśli reprezentacja kraju uchwałą sejmową ulegalizuje faktyczny stan rzeczy, jaki na drodze absolutyzmu od roku 1848 zaprowadzono w Kroacji, tj. jeśli wypowie uroczyście i wyda akt legislacyjny, że stosunki Trójjedynego królestwa do Węgier zerwane są raz na zawsze.

Sejm kroacki uchwałą z d. 8. kwietnia 1861 art. 42 wydał odpowiednią ustawę. Ówczesny minister stanu, Schmerling, postarał się o sankcję korony, i w krótkim czasie takową uzyskał.

Wtedy dopiero Kroaci byli już pewni, iż uzyskają politycznie odrębne, państwowe stanowisko, i że królestwo Trójjedyne odtąd złączone będzie z resztą monarchii tylko węzłem wspólnego monarchy. Zdawało im się bowiem, że nikt się nie sprzeciwia „samoistności i niezawisłości politycznej“ ich kraju, jak tylko Węgrzy.

Z rządem centralnym niemieckim niemieli innej styczności, jak przez swego bana. Od roku 1848 nasłuchali się tyle pięknych rzeczy o „wyższej kulturze, o uczuciu sprawiedliwości Niemców, o konieczności złamania wpływu i przewagi Madiarów w Austrji, o szlachetnej i wielkiej misji południowo-słowiańskiej, która się nie da spełnić inaczej jak przez złączenie sił państwowych i zbiorowej siły Słowian południowych, a w pierwszym rzędzie Kroatów“, że teraz, kiedy przez uchwalone (artykułem 42/61) prawo sejmowe, które otrzymało sankcję, pozbyli się Węgrów, już sądzili, iż rozpostarła się przed nimi nowa era własnej woli i własnego życia.

Jak się zaś przedstawiały rzeczy realnie?

Oto w Wiedniu nie myślano wcale o nadaniu Kroacji osobnego stanowiska. Z uchwały sejmowej, „że Kroaci zerwali z Pesztem, a chcą pozostać w styczności z centrum państwa, Wiedniem“, wysnuwano konsekwencję, że teraz niema już żadnej przeszkody do traktowania Kroacji, wyemancypowanej od Pesztu, na równi z innemi krajami, jak Salzburg i Karyntja!

Zaraz więc po sankcjonowaniu uchwały, artykułem 42/61 objętej, zawezwano reprezentację trójjedynego królestwa do wysłania delegatów do rajchsratu wiedeńskiego.

W myśl patentów lutowych z r. 1861, Kroacja miała wysełać 9 posłów do rajchsratu wiedeńskiego.

Wtedy dopiero nastąpiło rozczarowanie i reakcja w umysłach. Sejm kroacki odrzucił propozycję i oświadczył, że swych delegatów do rajchsratu wiedeńskiego nie wyszle. Partja czysto-narodowa stanęła na odrębnem stanowisku. Powiedziała sobie: „My ani do Pesztu, ani do Wiednia nie pójdziemy; muszą nam dać odrębne stanowisko, tak, byśmy prócz króla, nic wspólnego z innemi krajami Austrji nie mieli.“ Lecz skoro i ci ludzie nie myśleli o zbrojnym oporze, skoro od rozwoju spokojnego spodziewali się pomyślnego rezultatu, nic dziwnego, że się znaleźli i inni, którzy uznali za stosowne, obliczać się z własnemi siłami, i z czynnikami, które są w pobliżu.

Wracając do negatywnej odpowiedzi sejmu, trzeba zanotować, że sejm rozwiązano i że późniejsze eksperymenta, ażeby Kroatów sprowadzić do Wiednia, jak Wołochów i Sasów z Siedmiogrodu, zupełnie się nie powiodły. Kroacją rządzono jak za czasów bachowskich; kroku żadnego nie postawiono naprzód.

Zmieniły się rządy Schmerlinga; nastąpiło prowizorjum pod egidą nowego ministra stanu, Belcrediego, i tu znowu poczęto stawiać Kroatom lepszą perspektywę. Znowu też agitacja rosła i mogło się zdawać, że nowy minister przeprowadzi organizację państwa, w której Trójjedyne królestwo zajmie miejsce, choć może skromniejsze (jak dawniej spodziewane), ale zawsze autonomiczne, od Pesztu nic a od Wiednia mało zależne. Mogło się to zdawać głównie dlatego, że ministrowi nowemu przypisywano, słusznie czy nie, myśl oparcia potęgi państwowej na Słowianach Austrji, czy to rozstrzelonych, czy zbiorowo mieszkających.

Czy nieudolność, czy brak czasu, czy inne okoliczności przeszkodziły zrealizowaniu pomysłów Belcredego — dość, że nie weszły w życie.

Znowu więc Kroaci osiedli na lodzie, znowu się przekonali, iż przez 20 lat (od r. 1848—1868), oczekiwali daremnie zbawienia od swych silnych protektorów w Wiedniu.

Wypadki wojenne, rezultat wojny austrjacko-pruskiej, utwierdziły ich jeszcze bardziej w tem przekonaniu, kiedy ich oddano najzupełniej na dyskrecję Węgrów, którzy najważniejszym po r. 1866 stali się czynnikiem politycznym w Austrji.

Czyż potrzeba odświeżenia w pamięci wydarzeń od r. 1848, aby okazać, jaka różnica stosunków zachodziła między Kroatami a Węgrami, i znowu między pierwszymi a centralno-niemieckim rządem?

Zdaje się, iż to byłoby zbyteczne. Dość powiedzieć, że Węgrzy stali po jednej a Kroaci po drugiej stronie, że Kroaci cierpliwie znosili absolutny rząd Bacha, że — jak wyżej powiedziano — i w nowszych czasach, w r. 1861 przez uchwałę sejmową stanęli po stronie Schmerlinga, największego politycznego wroga Węgier, że ze strony centralnej władzy w Wiedniu przez 20 lat żadnej koncesji autonomicznej nie uzyskali, i że nareszcie dla braku siły, i z konieczności przez Niemców opuszczeni, oddani zostali wraz z artykułem 42. z r. 1861 na dobrą wolę Węgrów.

Z tego przedmiotowego zakreślenia jakim szły torem rzeczy, zanim doszły do mety, tj. do wspólnego międzynarodowego kompromisu między Węgrami a Kroacją, okazuje się, że Węgrzy, nie zważając na sympatje lub antypatje szczepowe, ani na boleśne reminiscencje świeższych czasów, poszli tylko za poradą wyższego rozumu politycznego, kiedy się dobrowolnie zgodzili na szerokie autonomiczne ustępstwa na rzecz Kroacji i Slawonii.

Nie tu miejsce wyliczać punkta — zresztą znane — określające szczegółowo nową organizację tego kraju.

Zna je każdy, i wie, że prawie to samo Niemcy odmawiają Galicji, co Węgrzy przyznali Kroacji.

Niemcy dla osłabienia wrażenia, jakie ugoda węgiersko-kroacka w r. 1868 wywarła na umysły, zaraz wynaleźli argument, dlaczego ze słabą i przez Niemców po tyluletnich złudzeniach opuszczoną Kroacją tak wspaniałomyślnie postąpili Węgrzy. Oto wywodzą, iż Węgrzy boją się agitacyj panslawistycznych, i dlatego koncesjami postanowili zażegnać burzę. A kiedy żadnych ustępstw dla Galicji zrobić nie chcą, dowodzą ciż Niemcy, że na tak eksponowanym punkcie zdrowego i myśli państwowo-austrjackiej przychylnego żywiołu wzmacniać nie wypada, bo silne państwo tuż obok proteguje panslawizm, więc mogłyby wyniknąć spory lub starcia, i lepiej się bać panslawizmu i Moskwy, jak przedsiębrać środki zaradzenia na — wzór Węgrów.

Że Galicja domaga się takiego ustroju, jaki w rzeczywistości już zaprowadzono w Kroacji, w kraju, należącym do tej samej monarchii, łatwo zrozumieć, bo każdy widzi, że Kroacji zostawiono wolność rozwoju własnego i życia życiem własnem, a nam nie. Ale że teraźniejszy chwilę, w której Niemcy odrzucają żądania kraju naszego, mógł dziennik polski za stosowną uznać do rekryminacyj przeciw Węgrom, w imieniu lepiej uposażonych Kroatów, tego pojąć rzeczywiście niepodobna.

Przypatrzmy, się na czem się opierają zarzuty i jak się *Kraj* do nich bierze:

„Położenie Kroacji stało się galicyjskim ideałem,“ powiada *Kraj*.

Ogólnikowa ta ekspektoracja „galicyjski ideał“ nie znaczyłaby wiele, może i nic, gdyby się nie odnosiła do założenia, do sprawy krajowej, która obchodzi każdego. Sejm galicyjski uchwałą swą z dnia 25. września r. z. poszczególnił potrzeby i żądania kraju. Wiadomo, że rezolucja sejmowa najgorszego doznała przyjęcia w Wiedniu — u ministrów i niemieckich liberałów parlamentarnych — i że kraj a względnie sejm mają obowiązek okazania czynem, iż się nie zrażają niepowodzeniem chwilowem.

Jeśli tedy w dalszych wywodach tego artykułu przedstawione są same ujemne strony kompromisu węgiersko-kroackiego (o ile prawdziwe, wypowiemy poniżej), i to teraz, kiedy w kraju łatwo wywołać zamęt w wyobrażeniach: to niepodobna inaczej brać wstępnych wyrazów, „że położenie Kroacji, to ideał galicyjski“ w innym sensie, jak że i to nie wiele warte, o co nam chodzi i o co się dobijamy. Nie każdy bowiem ma dar rozbierania rzeczy według ściśle logicznych prawideł. Nie każdemu łatwo na pierwszy rzut oka poznać różnicę między *meritum* rzeczy, czyli jak w tym przypadku, między zasadą autonomicznej reorganizacji kraju, prawnie utwierdzoną, a usterkami, gdyby jakie były, w wykonania prawa. Nadużycia, niedokładności, mylne lub odmienne tłumaczenie *literae legis*, zdarzają się i w Moskwie — a jednak różnica zasady, systemu i różnica co do możliwości postępu i rozwoju w autonomicznej i nie-autonomicznej organizacji pozostanie i dziś, jutro i później w swej mocy... choćby wykonanie ustaw chwilowo było złe, lub niedokładne.

Fakt pozostanie faktem, że w Kroacji język krajowy w szkole i urzędzie ma za sobą nie łaskę, ale prawo, że nawet mogą sobie Kroaci urządzać uniwersytety, a o zasadniczych podstawach: jak i co wolno w szkołach ludowych lub średnich, nic nie wiedzą; że mają swego ministra i swego bana, a także nie z łaski, lecz na zasadzie ugody prawnej itd., i faktem jest, że tego wszystkiego Galicja nie posiada.

Co znaczy zresztą ideał galicyjski? Czy to ma znaczyć, że wszyscy mieszkańcy żądają takiego położenia dla Galicji, jakiego się dobiła Kroacja? Pewnie nie — ideałem dla jednych jest cała Polska w granicach r. 1772 — dla drugich stosunek do państwa, jaki był w Kongresówce od r. 1815—1830, dla innych jak Węgier do Austrji — inni znowu woleliby sprowadzić kraj do takiego wobec Austrji stosunku, jaki egzystuje między Szwecją a Norwegią.

Są i tacy, których ideałem jest lub byłoby takie ugrupowanie wszystkich ludów słowiańskich całej Europy na działy odrębne, jak np. Stany Zjednoczone Ameryki. Dla przeważnej masy nie-inteligencji zaś ideał dałby się streścić w plastycznej negacji własności i ująć w słowa znane: „lasy i pastwiska itd.“ Cóż tu z takiemi ideałami począć? Jeśli zaś, co praktyczniejsze, odnosi się takzwany ideał do ludzi myślących, którzy pragną tego co reprezentacja kraju uznała za stosowne, to nie obejdzie się bez komentarza.

Nie o ideał, o abstrakcje chodzi, ale o to, co jest i co być może. Kroacja jest w granicach austrjackiej monarchii, Galicia także.

Kroaci mają lepszą organizację i dobili się jej istotnie. My chcemy dojść do takiego samego ustroju, bo ten nam zapewnia samorząd i jest możliwy w tej samej Austrji, która jest. Jak nikłe są zresztą zarzuty *Kraju* w tym przedmiocie, w kilku słowach można okazać.

I tak powiada: „Kroacja nie może rozporządzać guldenem. Czy tak jest istotnie?“

Nie. — Dość przypatrzyć się ugodzie co do finansowych stypulacyj (§. 14. do 21. włącznie). Tam powiedziano, że pierwszą zasadą i celem jest pokrycie zupełne wewnętrznych potrzeb kraju.

Gdy się toczyły pertraktacje, Deak chciał całą rzecz skarbowości zostawić Kroatom, a na wydatki państwowe miałaby wtedy Kroacja płacić ryczałtową kwotę, stosunkową do sumy podatkowej członkowie kroaccy regnikolarnej komisji temu się sprzeciwili. Żądali ażeby zapewnić Kroacji jako *minimum* na jej wydatki 2,200.000 złr. rocznie, a resztę brać na wydatki państwowe; co niedostanie, winni Węgrzy dodać z własnych funduszów. I Węgrzy po dłuższym oporze przyjęli te warunki.

Owóż teraz węgierski minister finansów żąda, by mu dano możność kontrolowania przychodów Kroacji w tym celu, by miał autentyczne dowody w ręku: czy ze skarbu wspólnego wypadnie co dopłacać czy nie.

Zarzut trzeci jeszcze bardziej jest powierzchowny, i jakby w tem przekonaniu zrobiony, że czytelnik nie zdoła sobie przypomnieć, co i jak się działo?

Kraj powiada: „Aby nie wzmocnić Trójkrólestwa, nie domagano się rozwiązania Pogranicza wojskowego i nie popierano dostatecznie przyłączenia Dalmacji, które każdemu Kroatowi leży na sercu. Owóż trzeba wiedzieć, że Węgrzy w porozumieniu z delegatami kroackimi komisji regnikolarnej, te dwa *gravamina* włożyli do ugody międzynarodowej... ażeby mieć *titulum legalem* do upominania się o te dwie czysto kroackie sprawy.

Rzecz niełatwa: monarcha w pierwszej ma głos stanowczy, w drugiej trzebą będzie walkę staczać z rajchsratem i ministerjum niemieckiem, a po części i z opozycją Włochów dalmatyńskich.

Nie w tem jednak punkt ciężkości i nie dlatego zarzut jest bez podstawy, ale ze względu na chronologiczny stosunek i możność współdziałania Kroatów i Węgrów w obu sprawach. Bez Kroatów Węgrzy ani słówkiem dotknąć nie mogli i nie powinni byli kwestji Pogranicza i Dalmacji; Kroacja zaś, jak wiadomo, dopiero przy samym końcu pierwszej sesji sejmu węgierskiego wysłała swych posłów do Pesztu.

W grudniu sejm zamknięto, i nowe wybory do nowego sejmu rozpisano. Dopiero teraz podczas rozpoczętej 3letniej kadencji jedni i drudzy będą mogli solidarnie zająć się temi wielce ważnemi sprawami.

Ostatni zarzut: „Opieranie się na krajowcach więcej kraj zespoli, jak nasyłanie tysiąca urzędników madiarskich“ nie jest właściwie zarzutem, bo wszyscy urzędnicy w Kroacji są krajowcy.

Podnieśliśmy dlatego tę całą sprawę, aby rozszerzaniem mylnych wiadomości o ugodzie kroacko-węgierskiej i jej przeprowadzaniu, nie osłabiano solidarności naszej w popieraniu rezolucji sejmowej. Jeżeli ugoda kroacko-węgierska nie wiele warta, jeśli nie daje należytej autonomii Kroacji, to wtedy i na wzór jej uchwalona rezolucja sejmu galicyjskiego nie wiele warta, i nie powinnibyśmy się o nią dobijać — oto sens, wypływający z artykułu *Kraju*. Propagowanie takich tendencyj uważamy za bardzo szkodliwe. Fatalnem byłoby, gdybyśmy porzucali rezolucję sejmową, przyjętą i popieraną przez cały kraj, i za nowym programem się rozbijali. Byłby to nierozum polityczny. Przy wytrwałem obstawaniu całego kraju przy rezolucji, nie teraz, to później, nie w tym roku, to w przyszłym, nie za rok, to za dwa, nie od razu wszystko, to częściami otrzymać musi Galicja żądaną w rezolucji, lucji autonomię. Jeżeli zaś przerzucalibyśmy się w coraz nowe programy, to byśmy rozprzęgli nasze siły i nic byśmy nie osiągnęli. Austrjaccy przeciwnicy rezolucji niczego więcej życzyćby sobie nie mogli, jak podkopania rezolucji przez nas samych, przerzuceniem się w inny program.

Korespondencja Gazety Narodowej.

Bukareszt d. 24. maja.

(A. Łab.) Dziwne jest postępowanie tutejszych takzwanych stronnictw politycznych. Zdaje się, że patrjotyzm ich ogranicza się tylko na ten czas, zwykle bardzo niedługi, kiedy są przy władzy; w którym to przyjemnym wypadku organa tego lub owego stronnictwa, uderzając na swych przeciwników, odzierają ich z wszelkich dobrych przymiotów, przypisując takowe jedynie sobie, nie znajdują dość słów wymownych na wyliczenie wszelkich dla kraju usług, na zapewnienia o swej bezinteresowności, uszanowaniu dla zasad wolności, moralności i postępu, a w końcu na wynurzenie swego niezmiernego przywiązania do tronu i dynastji. Niech jednak tron dla jakichkolwiekbądź przyczyn postanowi zmienić swych doradzców i odwoła się rzeczywiście do nowych, dawniejsi zmieniają natychmiast front: chłodnieją w swem gorączkowem uniesieniu, nie widzą nic szczególnego w czemś np. co niedawno wynosili pod niebiosa; przy ocenianiu ważniejszych wypadków zamykają się w milczeniu, albo występują z ostrą, namiętną i niesprawiedliwą krytyką, i tak krok po kroku zapisują się zwolna w szeregi najprzód opozycji, potem otwartych malkontentów, w końcu w listę remanentowych spiskowców.

To samo powtarza się ciągle a ciągle — słowem, istna Archimedesowska śruba zmienności charakteru ludzi prywatnych i przekonań ludzi politycznych.

Dowody tego mieliśmy przedwczoraj, w rocznicę tego dnia, w którym książę Karol Hohenzollern, powołany przez naród uchwałą powszechnego głosowania, po raz pierwszy przybył do stolicy i wstąpił na tron Rumunii.

Dzienniki, które przed dwoma laty o tym dniu całkowicie prawie przemilczały, przesadzają się dziś w ocenianiu wysokiego jego znaczenia. Inaczej *Romanul*, który za rządów bratianowskich w r. 1867 pisał: „Któż nie przypomni sobie, jak dniem, godziną a nawet jedną chwilą przed wstąpieniem księcia Karola na ziemię rumuńską, wątpili wszyscy, nawet najlepiej myślący, że książę Karol przybędzie“ utrzymując, że to jest niemożliwem? Z tem wszystkiem jednak to, co wszyscy, wszyscy bez różnicy uznali za niepodobne, uskuteczniły: wiara i zaparcie się Rumunów, przychylność i przywiązanie księcia Karola do idei wzniosłej i godnej rodziny bohaterów, rodziny, która zna owe drogi, na jakich naród niewielki staje się mocarstwem. To, w co do niedawna nie wierzono, jest dziś faktem dokonanym, a Rumunia, wyratowana z przepaści, ma dziś tylko kroczyć naprzód z dawną rumuńską wiarą, aby dojść do celu, jaki Opatrzność jej zakreśliła. Nie zabraknież jej dobrej woli? Czy zdoła po tak długiej niewoli powrócić do dawnej wiary? Nie wiemy tego — nie chcemy wiedzieć. Ograniczamy się tylko na skonstatoniu faktu i wzniesieniu okrzyku: Niech żyje Karol I.!“

Otóż *Romanul*, który tak pisał w r. 1867, a jeszcze piękniej i czulej w r. 1868, ogranicza się dziś, przy zmienionych okolicznościach, na następującej wzmiance: „Po raz trzeci obchodzimy święto 10. maja; dzień, tyle piękny dla tych, którzy cierpieli do 10. maja r. 1866; tak wzniosły i pełen w przyszłości chwały dla tych, którzy doczekają i zechcą miłością, wiarą i poświęceniem zrobić go pomyślnym dla wolności i wielkości narodu rumuńskiego. Co do nas, witamy go pełni miłości, przywodząc na pamięć czytelników naszych to, cośmy o nim pisali r. 1867 i 1868...“

Tak pisze Rosettowski *Romanul* z 10. (22.) maja r. 1869, a lubo dodaje w końcu kilka *Sa traiasca* na cześć wolności jednej i nierozdzielnej Rumunii, a nawet na cześć solenizanta, łatwo jednak z elastyczności i dwuznaczności słów powyższego kronikarskiego wspomnienia dorozumieć się, w jakiem usposobieniu i w jakim celu zostały napisane.

Co do samego obchodu tego dnia w tym roku, to dowodził takowy znacznej dekadencji uczuć, o jakich się w zeszłych latach tyle nadeklamowano.

Rano urzędowe nabożeństwo w katedrze, w południe składanie życzeń księciu, wieczorem — cisza. Miasto samo nie dało ani jednego znaku, po którym by można było poznać, że dzień ten ma dlań większą wartość i znaczenie, jak reszta 364 dni w roku.

Ponieważ adres Izby deputowanych, jako odpowiedź na mowe tronową, nie mógł na sobotę być wygotowany, przeto poleciła Izba swemu biuru prezydjalnemu złożyć księciu następujące powinszowanie:

„Wasza Wysokości!

„Dzień dzisiejszy 10. maja drogi Rumunom, zapisany on jako święto narodowe w historji ojczyzny naszej. Deputowani kraju, szczęśliwi że się znajdują obecnie w Bukareszcie, mają zaszczyt złożyć Waszej Wysokości życzenia, pełne szacunku, w rocznicę przybycia Waszej Wysokości do stolicy Rumunii.

„Jesteśmy przekonani, iż pod najdłuższem panowaniem Waszej Wys. każdy dzień w teraźniejszości i przyszłości, użyty dla dobra kraju, wyda błogie owoce, będzie pogodny jak niebo majowe i stanie się dniem wesela dla narodu rumuńskiego i jego dostojnego władcy.

„Wasza Wysokości! Deputowani kraju zbliżamy się z uczuciem szczerej życzliwości do tronu W. W. i życzymy Ci długich lat szczęśliwego i pełnego chwały panowania.“

Książę podziękował uprzejmie deputacji, a następnie przyjmował pojedynczo deputowanych, senatorów i dostojników państwa.

Oba stronnictwa bółgarskie obchodziły wczoraj uroczyście pamięć apostołów Cyryla i Metodego. Notable czyli frakcja moskiewsko-bółgarsko-serbska, ścieśniona w sobie, z p. Offenbergiem na czele, rzęsiście udekorowanym, zgromadziła się w kaplicy biskupa Panareta, a po nabożeństwie wizytowała swych dostojników, począwszy od konzula, a skończywszy na bardziej wpływowych, tj. na więcej zamożnych ajentach.

Stronnictwo narodowe, młodzież bółgarska, zawezwało przyjaciół swej sprawy, w celu uświęcenia wczorajszej uroczystości, naprzód do czytelni, *Bracka iubow*, gdzie kilku mowców dało zgromadzeniu obraz życia i działań apostołów i cywilizatorów bółgarskich, z odniesieniem do dzisiejszego położenia kraju, dążącego do wolności i niepodległości, i walczącego przeciw nieprzyjaciołom złej woli i ciemięzcom. Po mowach przystąpiono do skromnego uczęstowania gości i domowych przy odgłosie ustawionej w podwórzu muzyki rumuńskiej gwardji narodowej. Różnica, jaka się uwydatniła w obchodzie wczorajszej rocznicy między obydwoma stronnictwami bółgarskiemi, uwydatnia się jeszcze bardziej w ich pracach. „Młodzież“ usiłuje podnieść niemowlęcy swój naród i wlać weń życie; „notable“ pragnęliby go zabić — zabić na wieki; to też pierwsza, jak długo nie zboczy a wytrwa na raz obranej drodze, może być pewną naszej braterskiej sympatji; dla drugich, zaprzedanych duszą i ciałem Moskwie, mamy tylko — pogardę.

Od kilku dni rozpuszczono w mieście naszem z niewiadomego źródła pogłoskę o wojnie, wypowiedzianej Prusom przez Francję. Wieść rozchodziła się szybko i zaniepakajała umysły; co połurzędowej od niedawna *Trompecie Carpatilor* dało powód do umieszczenia na czele dziennika następującego oświadczenia, pod nap. „Wojna“:

„We wszystkich kołach Bukaresztu rozprawiano wiele, szczególnie wczoraj (22. maja), o wojnie, jaką Francja wydała Prusom, a naturalnie i Moskwie. Utrzymywaliśmy zawsze, że ta wojna jest nieodzowną i nieuniknioną, i że odkładanie tejże jest ze strony dotyczących gabinetów tylko ocenieniem konieczności i potrzeb.

„Ponieważ rzeczą jest prawdziwą, że owa wojna, tak oczekiwana, nabawiająca trwogi i spodziewana, rozpoczyna się, jakież więc zajmą stanowisko państwa Naddunajskie, a szczególnie my?

„Niech czytelnicy nasi nie sądzą, abyśmy byli tyle dziecinnymi i twierdzili, że możemy wiele zaważyć na szali wypadków; zapytujemy tylko, po czyjej stronie będziemy jako neutralni, chociażby tylko sercem?

„Gdyby kto postawił to pytanie, szczególnie nam, odpowiedzielibyśmy mu, owemu niedowierzającemu sceptykowi, że sercem będziemy tam, gdzieśmy byli zawsze, dokąd obok sympatji prowadzi nas także obowiązek wdzięczności.

„Rumun nie może być jak tylko, co najmniej sercem, F r a n c u z e m.“

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Z Pesztu telegrafowano dziennikom wiedeńskim, że na posiedzeniu Izby węgierskiej dnia 28. bm. zanotowanych było jeszcze do rozprawy nad adresem 49 mowców, a mianowicie 23 z lewicy, 19 deakistów a 4 skrajnych. Tegoż dnia wieczór miał rozstrzygnąć klub Deaka, czy po przemówieniu samegoż Deaka na następnem posiedzeniu, mają jeszcze inni deakiści przemawiać, czy nie.

Na posiedzeniu Izby węgierskiej z dnia 28. bm. mówił sekretarz stanu Kerkapolyi w całogodzinnej świetnej mowie przeciw znaczniejszym mowcom opozycji. Za adresem komisji przemawiali także Simay, Petrovay i Kiralyi, za projektem Tiszy Latinowicz, Domahidy, Györfy i Emeryk Ivanka.

W *Pester Lloydzie* czytamy następujące szczegóły nieporozumienia między deakistami wobec kwestji reformy sądownictwa: „Znaną jest kwestja, czy regulacja sądów pierwszej instancji ma poprzedzić koordynację municypiów, czy też ministerstwo ma jednocześnie przedłożyć także projekt ustawy o koordynacji municypalnej. Projekt ten jednak nie jest jeszcze wypracowany. Z wszystkich reform, zapowiedzianych w mowie tronowej, tylko minister sprawiedliwości sformułował dotychczas swoje reformy, nalega też, ażeby je jaknajprędzej przedłożyć Izbie, zanim jeszcze zbiorą się delegacje. Tymczasem część stronnictwa Deaka jest w obawie, że obrady nad temi przedłożeniami, bez jednoczesnego poznania projektu ministerjalnego o municypalności, byłyby szkodliwe na przyszłość, gdyż kwestja municypiów, postawiona później na porządku dziennym, byłaby właściwie już załatwioną uchwałami reformy sądownictwa, nie byłoby w niej już nic do regulowania. Zdaje się, że objawienie zdania ministerstwa co do regulacji municypiów jest koniecznem, jeśli się ma uspokoić obawę przed hegemonią urzędników.“

Otóż dowiadujemy się z telegramów dzienników wiedeńskich, że na posiedzeniu klubu Deaka dnia 27. b. m. przyszedł do skutku kompromis co do tych nieporozumień w łonie stronnictwa Deaka, po oświadczeniu ministra Andrassego, iż ministerstwo, chcąc uspokoić obawy niektórych członków, jest gotowe przy wnoszeniu ustaw sądowniczych zapewnić, że projekt ustawy o ordynacji municypiów wkrótce będzie przedłożony, i że zapewnione w nim będzie prawo wyboru przy obsadzaniu posad urzędników municypalnych. Autonomia municypiów o tyle tylko ma być ograniczoną, o ile tego wymaga parlamentarny i odpowiedzialny system rządowy.

Starostwo kutnohorskie w Czechach zakazało odbycia mityngu, zapowiedzianego tamże na dzień 6. czerwca. W programie mityngu stała między innemi kwestja: „Czy naród czeski powinien się ćwiczyć w robieniu bronią wobec tej zawikłanej sytuacji zewnętrznej?“

Wicekról egipski zabawi cztery dni w Wiedniu, potem uda się do Pesztu. Jego brata, Mustafę Fazyla-baszę, przyjmował cesarz w piątek, 28. bm.

Jeneralny gubernator Bosnii, Osman-basza w przejeździe do Konstantynopola dotknął dnia 28. bm. pograniczne miasteczko austrjackie Brod, gdzie go powitał komendant twierdzy i korpus oficerów austrjackich.

Niemcy. Berlińska *Kreuz Ztg.* z dnia 28. bm. podała korespondencję z Monachium, według której prawdopodobnie ustąpi ministerstwo bawarskie z powodu rezultatu wyborów. Na wypadek ten miałby Windhorst zastąpić księcia Hohenlohego.

W północno-niemieckim parlamencie rozpoczęła się dopiero przedwczoraj prawdziwa walka z rządowemi projektami, dotyczącemi podwyższenia podatków, gdyż w sobotę miano w parlamencie od- [illegible] giełdowego i podatku od piwa. Bitwa, stoczona z ministrem skarbu i hr. Bismarkiem przed ośmioma dniami, była tylko podjazdową utarczką. Wszystkie dzienniki liberalne przemawiają głośno za odrzuceniem projektów. To samo mówi i petycja miasta Frankfurtu, wystosowana do parlamentu, twierdząc, że nowe te podatki są plagą, która dotknie zarówno wszystkie warstwy społeczeństwa. W rzeczonej petycji znajduje się następujący ustęp: „Jeśli projekta, wniesione przez rząd, zostaną zatwierdzone, to w Berlinie, Kolonii, Hamburgu i Frankfurcie nad Menem ustaną interesa, które nietylko obywatelom ale i rządowym kasom największe przynosiły korzyści, a natomiast Wiedeń, Stuttgart, Mannheim, Darmstadt i Offenbach będą mogły zagarnąć giełdowe operacje całych Niemiec.“ Dlatego osoby, podpisane na petycji proszą, aby rząd zechciał pokryć niedobór przez zaprowadzenie oszczędności w budżecie wojskowym. *Gazeta Wrocławska* mówi otwarcie, że parlament nie powinien zezwolić, aby ministerstwo sięgało za głęboko do kieszeni. Kupcy wrocławscy podali także podobną petycję.

Francja. Z prowincji nadchodzą ciągłe skargi przeciwnadużyciu urzędników przy wyborach. Dzienniki wychodzące w Angers donoszą, że w ich redakcjach pojawiło się więcej jak tysiąc osób, aby założyć protest przeciw tym nadużyciom. Mówią nawet, że urzędnicy fałszowali kartki.

Kardynał Bonaparte został przez cesarza wezwany do Paryża, zkąd prawdopodobnie uda się na stuletnią rocznicę napoleońską do Ajaccio.

Włochy. Władze policyjne w Liworno uwięziły sprawców zamachu na życie jenerała Creneville i konzula austrjackiego, Inghiramiego.

We Florencji umarł jenerał Durando.

K r o n i k a.

† Nekrolog. Dnia 25. maja 1869. zakończył życie w 85. roku żywota swego ś. p. J ó z e f T o r o s i e w i c z, sztabslekarz b. w. polskich z czasów Napoleona. — Kiedy wojska polskie pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego zajęły Kraków, ś. p. Torosiewicz znajdował się w tem mieście z świeżo otrzymanym dyplomem doktora medycyny. Tak on jak i jego koledzy ówcześni wstąpili do wojska polskiego w charakterze lekarzy, a zmarły został przydzielony do pułku Harnowskiego najprzód jako batalionowy, później pułkowy a nareszcie jako sztabowy lekarz w korpusie jenerała Dąbrowskiego, gdzie aż do nieszczęśliwego zakończenia kampanii zostawał. Za gorliwą i pełną poświęcenia służbę otrzymał krzyż wojska polskiego *virtuti militari* i krzyż legii honorowej. Podczas przejścia przez Berezynę odmroziwszy nogi wyżej kolan, jako kaleka piechotą o głodzie i chłodzie zdążał do Wilna dla leczenia nóg, amputacją zagrożonych. Po forsownie odbytych marszach wycieńczony na siłach i złamany moralnie przybył wreszcie do Wilna w chwili, kiedy lazarety siłą wypróżniano bez względu na nieszczęśliwych tam się znajdujących, dla umieszczenia nadciągającej armii. Już widział się zgubionym, gdy Opatrzność nad nim czuwająca zesłała oficera z pułku Harnowskiego, który poznawszy go, zabrał z sobą na jednokonne sanki i zawiózł do Warszawy, gdzie mając krewnych i przyjaciół zmarły znalazł opiekę i ratunek. Wyzdrowiawszy wrócił do Galicji do rodzinnego miasta Stanisławowa, a zastawszy matkę przy życiu, z całą starannością najlepszego syna oddał się jej usługom. Jako odznaczający się w swej sztuce lekarz, wkrótce uzyskał wziętość, a gdy wyroki niebios zabrały mu nad życie ukochaną matkę, której ocalić sztuką swoją nie zdołał, rozżalony porzucił praktykę lekarską i osiadł na wsi, gdzie jako dzierzawca a później właściciel wsi Hadykowiec w Czortkowskiem, oddał się z zamiłowaniem gospodarstwu i ogrodnictwu. Pracą i oszczędnością pomnożywszy majątek, osiadł na starość we Lwowie, gdzie aż do zgonu zamieszkał. Najlepszy syn dla matki był i najlepszym synem Ojczyzny, a od młodości obydwom wiernie służąc, dla nich się poświęcał, pracował, oszczędzał, by schodząc ze świata jeszcze dla tej miłej Ojczyzny zostawić po sobie pamiątkę. Jakoż cały poczciwie zapracowany, do 100.000 złr. wynoszący majątek zapisał na instytut naukowy swego imienia, mający na celu wychowanie ubogich chłopców na chwałę i pożytek ojczyzny. — Zaprawdę, godny do naśladowania przykład. Cześć Twoim popiołom zacny obywatelu i miłośniku sprawy Ojczystej! — Tym zakładem postawiłeś sobie pomnik trwalszy nad spiżowy, bo zapisany w niebie i głęboko wryty w sercach rodaków.

Pokój duszy Twojej! *J. S.*

— Co się tyczy **majówki gimnazjum polskiego** dowiadujemy się, iż wstęp będą miały osoby tylko zaproszone; takowe otrzymają odznakę, świadczącą iż należą do sproszonego towarzystwa.

— **Dziś** o godzinie 5. odbędzie się w sali ratuszowej walne zgromadzenie 1. Stowarzyszenia dostarczań potrzeb domowych. Każdy członek powinienby tam pośpieszyć, by wziąść udział w zmianie statutów, stojącej na porządku dziennym.

Według sprawozdania z roku zeszłego, bardzo wielka liczba członków zupełnie ignoruje Stowarzyszenie; to dowodzi, że nie są z niego zadowoleni, otóż dziś może każdy z nich przyczynić się do poprawienia złego, choćby tylko głosowaniem za wnioskami, trafiającemi do jego przekonania.

— **Wydział cent. Towarzystwa wzajemnej pom. Oficjalistów** pr. podaje do wiadomości, że statuta, zmienione przez Radę nadzorczą, otrzymały pod dniem 10. kwietnia r. b. l. 13216 zatwierdzenie c. k. namiestnictwa.

Statuta zostały wydrukowane i takowe w miarę wygotowania razem z książeczkami udziałowemi rozsyłają się.

Zawiadamia się zarazem Wydziały powiatowe, że kancelarja Wydziału centralnego od 15. maja r. b. do Zakładu Narodowego Imieniem Ossolińskich przeniesioną została.

Lwów 25. maja 1869.

— **Ludowa sprawiedliwość.** O pół mili od stacji Granica, leży wśród lasu wieś Porąbka. We wsi tej, w chacie jednego włościanina, przed niejakim czasem chłopczyk kilkunastuletni obudził ojca wskazując mu niewiastę, jasną mgłą otoczoną. Wieśniak zbudził sąsiadów, którzy także to zjawienie ujrzeli.

Wieść o tem rozbiegła się po okolicy. Naczelnik powiatu będzińskiego zesłał oddział straży ziemskiej i jakiegoś urzędnika do ściągnienia protokółów. Kilku wieśniaków zaprzysięgło rzeczywistość zjawiska, a nawet podobno i parę obieżczyków (strażników pogranicznych), którzy je widzieli. Zaprzestano więc dalszego śledztwa, gdyż rozgłos niemiły był Moskalom.

W dniu 22. maja mnóstwo włościan z okolicznych wsi i mieszkańców miasteczek, jak się zdaje za poprzedniem porozumieniem się, przybyło do Porębki dla nawiedzenia cudownego miejsca. Z sąsiednich Mysłowic także było kilkanaście osób. Nie brakowało starców i dzieci. Zaledwie atoli rozpoczęli śpiewy pobożne, gdy oddział straży ziemskiej zaczął ich rozpędzać. Pomimo użycia kolb nie powiodło się im skłonić liczne tłumy do ustąpienia. Znikli więc, ale w parę godzin wrócili z oddziałem obieżczyków, pościąganych z komor, i z kozakami przybyłymi z Będzina. Rozżarte żołdactwo z krzykiem wpadło z dwóch komór wsi na modlących się, rozpoczęła się prawdziwa *rassia*. Bito, kolbowano, płazowano, nieszczędząc i ostrza pałaszy. Część zdołała ujść w lasy, mnóstwo jednak schwytano, skrępowano i popędzono do Modrzejowa lub Będzina. Pomiędzy tymi, kilkunastu Szlązaków, poddanych pruskich. W niedzielę przyszło dwóch objeżczyków, najczynniejszych w wyprawie, do Mysłowic. Ludność rzuciła się na nich, lecz pewien krawiec tamtejszy gorącą przedmową obronił obieżczyków od pobicia i przeprowadził ich do Modrzejowa. Zaledwie atoli most przeszedł, gdy obieżczyki przez wdzięczność obatożywszy go, do więzienia wtrącili. W poniedziałek na przedstawienie teatralne, dane przez artystów krakowskich, przybyło z za kordonu wielu urzędników komory i oficerów od obieżczyków. Zaledwo atoli rozpoczęto przedstawienie, gdy kilku obywateli wpadło do teatru wzywając burmistrza, aby uspokoił tłumy otaczające teatr, które chcą schwytać obecnych Moskali i trzymać ich póty, dopóki krawiec i inni więźniowie mysłowiccy z Modrzejowa nie zostaną powróceni. Burmistrz nie chciał się w to mięszać, lecz zmuszony, zażądał od Moskali uwolnienia aresztowanych. Wkrótce ich też przyprowadzono, a urzędnicy moskiewscy pod eskortą strzegących ich żołnierzy pruskich przeprowadzeni zostali za granicę.

Z tej przyczyny nie było już więcej przedstawień teatralnych pomimo świetnego powodzenia.

Tyle donosi *Kraj*; potwierdza to *Gazeta Wrocławska* z dodatkiem że Moskali w teatrze porządnie obito.

Ostatnie wiadomości.

Już przed zamknięciem sesji Rady państwa objawił ks. Leon Sapieha swe postanowienie rezygnowania z posady marszałka. Oświadczył to i ministrom pojedynczym i cesarzowi. Brakowało tylko formalności, złożenia rezygnacji pisemnie. Wszelkie usiłowania tak delegatów naszych, jak i pojedynczych ministrów, aby księcia odwieść od tego postanowienia, były daremne. Książę prosił o audjencję u cesarza na dzień 26. maja. Nie otrzymał jej. Dopiero dnia 28. maja wyjednał sobie audjencję, i złożył osobiście rezygnację w ręce cesarza.

Czas, broniący większości delegacyjnej, wiedział dokładnie, jaką doniosłość ma ta rezygnacja, jakie rzuca światło na zachowanie się większości delegacyjnej. Dlatego tak upornie zaprzeczał faktowi, czepiwszy się tej okoliczności, że jeszcze formalność nie była dopełniona, a zamilczając również upornie o objawionem postanowieniu księcia S. Teraz zaś, gdy i formalność jest dopełniona, podsuwa rezygnacji zupełnie inne motywa, aby nie kompromitować większości delegacyjnej. Znany z swych subtelnie zestawianych korespondencyj do *Czasu* pan †††, podaje jako motywum, przytoczone w rezygnacji, że książe marszałkiem sejmowym jest na mocy mianowania przez rząd, a nie na mocy wyboru sejmu, co odpowiedniejsze byłoby duchowi teraźniejszej konstytucji. Czy może być niedorzeczniejsze motywum? *Czas* od siebie podaje inne, już nie tak niedorzeczne, lecz ubliżające księciu. Oto pisze, iż książę niema czasu zajmować się jako marszałek sprawami krajowemi, bo należy do rozmaitych finansowych prywatnych przedsiębiorstw, które mu nie pozostawiają tyle czasu, aby mógł służyć krajowi publicznie! Prawdziwe zaś motywum, wyrażone w rezygnacji, pomija starannie tak korespondent ††† jak i redakcja *Czasu*, bo to kompromitowałoby ich. Jutro w osobnym artykule zastanowimy się obszerniej nad znaczeniem i motywami rezygnacji księcia Sapiehy.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego z dnia 29. maja, minister sprawiedliwości wniósł projekt do ustawy o wypełnianiu władzy sędziowskiej i odpowiedzialności sędziów.

Ekskrólowa Izabela przyjedzie z pewnością do Czech do Marienbadu.

Potwierdza się wiadomość o zakupnie dóbr Pardubic dla wielkiego księcia moskiewskiego, Wacława.

Czesi przygotowują cztery nowe mityngi polityczne.

Hiszpańskie kortezy pozwoliły dnia 29. maja jeneralnej Radzie miasta Madrytu zaciągnąć 10 milionów realów pożyczki, tudzież uchwaliły ustawę, znoszącą monopol soli. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1870.

Zaburzenia w Maladze i Sewilli, o których doniosły paryzkie telegramy, niemają wielkiego znaczenia, gdyż były to drobne burdy uliczne, a nie rewolucyjne zamachy.

Hiszpańscy republikanie przygotowują wielkie zgromadzenie, na którem chcą się naradzić co do dalszego postępowania wobec zatwierdzonej monarchicznej formy rządu.

Tagblatt donosi, że wicekról Egiptu, Ismaił-basza przybył do Europy, aby skłonić wielkie mocarstwa do uznania n e u t r a l n o ś c i k a n a ł u S u e z k i e g o, który powinien być oddany w s z y s t k i m narodom świata.

Kursa z dnia 30. maja 1869,
godz. 1. min. — popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 63.40. Akcje kredytowe 291.10. Akcje banku anglo-austrjackiego 336.—. Bank obrotowy 132.25. Akcje Karola Ludwika 225.50. Kolej południowa 242.70. Franko-austr. 119.50. Akcje banku jeneralnego 72.50. Akcje banku handlowego —.—. Akcje banku budowniczego 64.—. Losy 1860 roku 100.80. Napoleondor 9.93½. Usposobienie *hausse*.

Pociągi kolei żelaznej Karola Ludwika:

Odchodzą ze L w o w a	o god.	5	minut 10	rano.
„ „ . . .	o „	5	„ 20	wieczór.
„ z K r a k o w a . . .	o „	10	„ 20	rano.
„ „ . . .	o „	8	„ 4	wieczór.
Przychodzą do L w o w a . . .	o „	8	„ 40	wieczór.
„ „ . . .	o „	8	„ 32	rano.
„ do K r a k o w a .	o „	2	„ 54	popołu.
„ „ .	o „	6	„ 15	rano.

W Zamarstynowie

na przedmieściu przed rogatką jest do sprzedania **realność** pod Nr. 52 bardzo przydatna dla ogrodnika, składająca się z budynku o 4 stancjach, spiżarni, stajni na 4 krowy, i piwnicy. Woda na podwórzu, kuczka na bezrogi. Ogrodu 2 morgi. Bliższa wiadomość w tym samym domu. 2035 4—4

Powszechnie potrzebny artykuł.

Już w wielkim zakresie uznane i doświadczone, we Francji i Anglii patentowane

srebrne spinki do koszul

z otworami do przyszycia,

które umyślnie są przydatne do mankietów damskich, posiadają ⅓ części rzeczywistej wartości srebra, przetrwają każdą bieliznę i nie mogą być ani przez pranie, ani maglowanie, lub prasowanie pogięte, lub w ogóle uszkodzone. 1748 11—12

Za próbę srebra ręczy fabryka cechą probierską.

Spinki te są do nabycia trojakiej wielkości i kosztują tuzin

Nr. 1, Nr. 2, Nr. 3.) też same giloszowane
60 ct. 70 ct. 80 ct.) o 10 cnt. wyżej.

Ceny netto — gotówką, za pobraniem pocztowem. Hurtowni kupcy otrzymują stosowny rabat.

Moritz Knepler

w Wiedniu, Mariahilf, Nelkengasse Nr. 6. właściciel przywileju i fabrykant wyrobów z piany morskiej.

We Lwowie w handlu A. STEIFA Synów.

HEMOROIDY,

nawet zatarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYER mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

P. ROYER leczy **reumatyzmy, boleści krzyżów, sparaliżowanie,** jak również **katary, irytacje piersi naczyń oddechowych.** 2108 2—24

Skład główny w Paryżu przy ulicy **św. Marcina**, 225 — we **Lwowie** w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych p. Gallego, w Wilnie w aptece p. Chrościckiego

Pierwsza największa fabryka bielizny z prawdziwego płótna

E. Fogla w Wiedniu

c. k. nadwornego liweranta, posiadacza wielu wyszczególnień, **Kärntnerstrasse Nr. 27, „zum Erzherzog Karl."** 1954 11—16

dziękuje za długoletnie zaufanie Wysokiej Publiczności Galicji, i poleca się do dalszych łaskawych listownych zamówień wedłng poniższych stałych cen, z zaręczeniem rzetelnego uskutecznienia.

CENNIK.

Koszule mezkie z płótna prawdziwego po złr. 2, 3, 4, 5 i złr. 8 — Uprasza się o załączenie miary grubości szyi.

Koszule mezkie z angielskiego szyrtyngu po złr. 3 do złr. 3.50.

Koszule damskie po złr. 1.80 i złr. 2.50, haftowane najgustowniejszym krojem po złr. 3.50, 4 i złr. 5.

Damskie gorsety negliżowe po złr. 2, 3, 4 do złr. 5.

Kalesony mezkie z płótna prawdziwego kosztują sztuka po złr. 1.50, 2 i złr. 3.

12 sztuk chustek płóciennych do nosa, złr 2, 2.50, 3.50, 5, 7 i 10 złr.

30 łokci płótna z przędzy ręcznej, blichowane, także z nitek podwójnych nieblichowane, po złr. 7.50, 9.50 do złr. 15

40 do 42 łokci doskonałej Weby po złr. 14, 18, 22 do złr. 24.

50 do 54 łokci niezrównanie dobrej Rumburskiej lub Holenderskiej Weby (z przędzy ręcznej ⅘ szerokości) po złr. 20, 25, 30, 35, 40, 50 do złr. 60.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najrzetelniej z zaręczeniem, za przysłaniem należytości, lub za pobraniem tejże za zaliczką pocztową.

Adres: **E. Fogl,**

ces. kr. liwerant nadworny, w Wiedniu Kärntnerstrasse, 27, zum Erzherzog Karl."

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

dla cierpiących na piersi

Dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie **80 ct.** za flaszkę.

J. Engelhofera Esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów przeciw zawrotowi głowy i bolowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. — Cena 1 złr.

STOMATICON, Woda do ust

Dr. Brunna, dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu, uznana w skutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.

Cena flakoniku 88 ct.

Likier żołądkowy

Dra Krombholza.

Likier ten, przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakoniku 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: **we Lwowie u K. Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg. Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha i Berlinera.** 1804 11—12

W Białej u P. Knausa; **w Bochni** u B. Fadenheohta, **w Czerniowcach** u T. Zacharjasiewicza i J. Rojańskiego, **w Jarosławiu** u I Bajana, **w Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, **w Krakowie** u K. Hermana i J. Jahna, **w Rzeszowie** u J. Schaitera, **w Stanisławowie** u A. Tomanka i Spółki, **w Tarnopolu** u M. Schlifki, **w Tarnowie** u J. Jahna, **w Wieliczce** u Charskiego, **w Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Spółki.



Najsłynniejsze w świecie, na wszystkich wystawach powszechnych jako nieprześcignione, najlepsze, wielkim złotym medalem zaszczycone, originalne amerykańskie

MASZYNY do szycia

z fabryki

Wheelera i Wilsona

w Nowym Jorku,

tudzież maszyny do szycia czółenkowe prawdziwe amerykańskie z fabryki **Eliasza Howe** w Nowym Jorku są zawsze w licznym wyborze w składzie płócien

Stanisława Buszaka

we Lwowie.

Za każdą maszynę daję pięcioletnią rękojmię; kupujących wyucza się szycia bezpłatnie. 2032 6—10

Wszelkie do maszyn potrzebne nici, jedwab, igły i cząstki maszyn polecam po cenie najmierniejszej stałej.

Egzaminowany leśniczy

w młodym wieku z Czech, najlepszemi świadectwami zaopatrzony, szuka posady w swoim zawodzie.

Listy uprasza się adresować: **A. Z. Nr. 50** *poste restante* we Lwowie. 2169 3—3

NOŻYCE ANGIELSKIE (ściski)

do strzyżenia owiec, poleca

Konstanty Iskierski

we Lwowie przy ulicy Halickiej p. l. 244 **po cenach umiarkowanych.**

Atrament Anilinowy

dr. Jakobsona,

za który to wynalazek otrzymał na wystawie paryzkiej medal złoty, doskonałością swoją o wiele przewyższa wszelkie tego rodzaju wyroby. Pismo tym atramentem pisane schnie natychmiast, a po odkopiowaniu za pomocą prasy nie blednie, ale zachowuje swój piękny połysk i kolor ciemnobłękitny, wydający się przy świetle mocno czarnym. 2068 6—20

Poleca się szczególniej do użytku po zakładach bankowych, jak niemniej biurach, urzędach i t. p.

Farby Anilinowe do kolorowania fotografij en pate w kartonach jakoteż szkatułkach blaszanych z całym przyrządem.

Farby Anilinowe do farbowania materyj jedwabnych lub wełnianych.

Płyn do wywabiania plam atramentowych (Radirwasser) z papieru lub jakiegobądź przedmiotu, zaszczycony medalem honorowym na wystawie paryzkiej i londyńskiej. Każdy flakonik zaopatrzony jest w sposób używania.

Proszek uniwersalny do czyszczenia przedmiotów z jakiegokolwiek metalu, jako to srebra, złota, Brittania, Alpacca itp.

Do nabycia **w aptece i handlu materjałów P. Mikolasza we Lwowie.**

Główna wygrana

250.000 złr,

najniższa wygrana 160 złr.

Dnia 1. czerwca 1869.

nastąpi wielkie ciągnienie przez rząd założonej i zagwarantowanej c. k. austr. pożyczki państwowej z r. 1864 w kwocie **129 millonów 983.000 złr.**

Pomiędzy 400.000 wygranemi tej pożyczki znajdują się znaczne wygrane: 20 po **250.000**, 10 po **220.000**, 60 po **200.000**, 81 po **150.000**, 20 po **50.000**, 20 po **25.000**, 121 po **20.000**, 90 po **15.000**, 171 po **10.000**, 352 po **5000**, 432 po **2000**, 783 po **1000**, 1350 po **500** itd., i **165** złr. jako najniższa wygrana każdego losu wyciągnionego.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza, i każdemu przedstawia się możność, przy niewielkiej wkładce wygraną **250.000** złr. pozyskać.

Jeden los z numerem serji i numerem wygrywającym kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. s. w banknotach.

Łaskawe zlecenia za przesłaniem należytości szybko, sumiennie i franko uskuteczniają się; do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan loterji, każde żądane objaśnienie chętnie się udziela a po dokonanem ciągnieniu wykaz wygranych każdemu uczestnikowi przysyła się bezpłatnie, jak również wygrane wypłaca się bezzwłocznie. Uprasza się przeto o rychłe zgłaszanie wprost do domu handlowego 2 33 8—8

J. Breycha

we Frankfurcie n. M. Grosse Friedbergstrasse 41.

Słabości piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc (bronchites). Uspakaja *kaszel;* pod jego wpływem pocenie ustaje i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia. — Każdy flakonik opatrzony jest podpisem: *„Grimault et Cie."* Dostać można we Lwowie w aptekach pp. **Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha;** w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka;* w Brodach w aptece p. *Francosa;* w Wiedniu w składzie materjałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, i w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie; w Pradze u P. Fr. Včetečky. 1678 29—32

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

z fabryki

pp. Braci **MONTREUIL** et Cie

w Clichy la Gurenne

pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE łatwo do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

LIMONIADA PRZECZYSZCZAJĄCA w proszku, bardzo przyjemnego smaku z Cytrynianu i Magnezji.

SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj nizkich.

PIGUŁKI z MLEKANU ŻELAZA i MANGANEZU, wyborne na przywrócenie obfitości krwi.

TRAN BIAŁY ze ŚWIEŻEJ WĄTROBY SZTOKFISZU, całe i pół-flakony, bardzo czysty i po cenach bardzo przystępnych.

We Lwowie w aptece P. Mikolasza, w Krakowie w aptece P. Józefa Tranczyńskiego dawniej Miczyńskiego. 2104 2 12

Elegancki ubior wiosenny

surdut, spodnie i kamizelka, z najlepszego towaru, najmodniejszym krojem

zł. 16 wal. austr.

Modny surdut wierzchni

złr. 8 w. a.

W najlepszym gatunku

całkowite ubranie letnie

złr. 12 w. a.

Dalej po najtańszych cenach:

Surduty wiosenne	od złr. 6	do 26
Ubiory wiosenne	„ 16	„ 40
Surduty wierzchnie w wszelkich kolorach	„ 8	„ 28
Ubiory letnie	„ 10	„ 36
Surduty letnie, zaki	„ 4	„ 22
Surduty letnie, żakiety	„ 8	„ 28
Surduty salonowe czarne	„ 14	„ 28
Fraki i surduty do wychodu	„ 14	„ 32
Ubiory salonowe i kompletne	„ 24	„ 42
Surduty dla księży	„ 18	„ 30
Surduty do polowania	„ 6	„ 24
Surduty kancelaryjne	„ 3	„ 12
Surduty strzeleckie	stała cena złr.	10
Szlafroki	od złr. 8	do 26
Gunie do podróży z kapuzą	„ 8	„ 28
Bluzy wojskowe	„ 7	„ 18
Spodnie wiosenne	„ 4	„ 12
Spodnie letnie	„ 3	„ 10
Kamizelki w różnych gatunkach	„ 2.50	„ 8
Ubiory z płótna	„ 10	„ 24
Ubiory gimnastyczne	„ 2.50	„ 8

polecają się najusilniej

w magazynie sukni

KELLER & ALT,

Wien, Graben, Nr. 3, I. Stock „zum Stock im Eisen," Ecke der Kärtnerstrasse.

Przy zamówieniach z łaskawem oznaczeniem miary objętości piersi wierzchem (naokoło piersi i pleców), objętości stanu (dokoła korpusu), długości kroku (od samego kroku aż do ziemi), uprasza się kolor i cenę podług cennika wymienić, pozostawiając nam z zaspokojeniem wykonanie szanownych zleceń, gdyż my jedynie dla pewności zamawiającego do każdej posyłki poświadczenie przyłączamy, w którem się wyraźnie zobowiązujemy, wszelkie od nas pobrane suknie, gdy z jakiejkolwiek przyczyny wymaganiom nie odpowiedzą, bezwarunkowo z powrotem odebrać.

Cenniki rozsyłają się na żądanie franko i bezpłatnie. 1982 5—?

Przenoszone suknie, a mianowicie wielka ilość surdutów wierzchnich, czarnych i spodni, sprzedaje się mniej zamożnym bardzo tanio.

Zważywszy, że nasz rozległy skład, w towar na każdą tylko możliwą miarę zaopatrzonym jest, że najlepszy towar przy najtroskliwszym jego wyrobie, jak najtańszym sposobem przyrządzamy, że naszem usilnem staraniem jest, naszą od lat wielu osiągnioną dobrą sławę wszechstronnie trwale ustalić, tak naszym Szanownym odbiorcom, jako też dla ogółu umożliwionem jest, z zaufaniem swe potrzeby w sukniach w nim zaopatrzyć.

Polecając się względom Szanownej publiczności, jako też łaskawych odbiorców, upraszamy jak najliczniejszemi zamówieniami nas zaszczycić.

Z poważaniem

KELLER i ALT, majstrowie krawieccy, posiadacze wielu wyszczególnień, właściciele składu sukni w Wiedniu

Graben, Nr. 3, zum „Stock im Eisen."

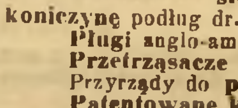
C. k. uprz. akcyjny

Bank Hipoteczny

przyjmuje wkładki pieniężne na asygnacje kasowe **4**procentowe z **8mio**dniowem wypowiedzeniem, **4½**procentowe z **14to**dniowem wypowiedzeniem.

Od asygnacyj kasowych **5**procentowych dotąd w obiegu będących, **od dnia 15. kwietnia b. r.** Bank opłacać będzie tylko **4½%** i spłaci takowe za **14to**dniowem wypowiedzeniem.

Lwów dnia 10. kwietnia 1869. 1908 14—?



Garreta siewniki rzędowe,

Victoria-Drill Schneitlera et Andréego w Berlinie — Carowa c. k. uprzyw. **siewniki do buraków**, na 3, 4 lub 5 rzędów — Smytha **siewniki szerokorzutowe** z systemem łyżkowym — **Siewniki na koniczynę** podług dr. Bernardiego,

Pługi anglo-amerykańskie
Przetrząsacze do siana i grabie konne — ze słynnej fabryki J. i F. Howarda
Przyrządy do **pługów parowych** i bron — w Bedford
Patentowane kotły bezpieczeństwa

zaleca i utrzymuje na składzie fabryka machin rolniczych

JULUSZA CAROWA, Smichów 24 w Pradze.

Reprezentacja dla Galicji u J. Borgenichta w Tarnowie.

Cenniki gratis i franko. 1715 3—48

Pierwszy Paryzki Bazar dla Austrji

w Wiedniu, Kärnthnerstrasse 51.

Nowe! Dobre! Tanie!

Z prawdziwego złota Talmi biżuterje lepsze niż z prawdziwego złota!

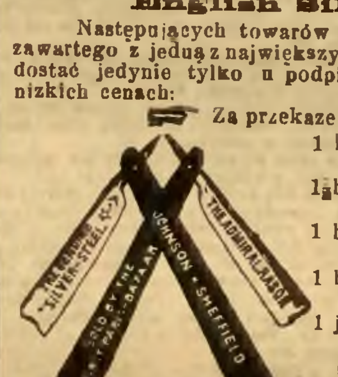
Złoto Talmi nie puszcza nigdy naturalnej barwy złotej, daje się przerabiać całkiem jak złoto, tak daleco, że nawet znawcy łudzą się, i kosztuje $\frac{1}{100}$ część złota prawdziwego.

1 przepyszny **mezki łańcuszek do zegarka** złr. 1, 1.30, 1.60, 2, 2.20. Długi **łańcuch na szyję** złr. 1.60, 2.50, 3, 3.50. Powabny **naszyjnik damski** z krzyżykiem ct. 85, złr. 1—1.50; 1 **broszka damska** cnt. 50, 80, złr. 1, 1.30, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50. **Kolczyki** za połowę tej ceny. **Garnitury: broszka i kolczyki** w jednym guscie złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 6. Elegancki **medalionik** cnt. 60, 90, złr. 1.20, 1.50, 2; 1 para guzików mankietowych cnt. 40, 60, 80, złr. 1, 1.30, 1.50; 1 para guzików półkoszulkowych cnt. 20, 30, 40, 60, 80, złr. 1; 1 szpilka do krawatki mezka cnt. 30, 40, 60, 80, złr. 1—1.20; 1 bardzo piękna branzoleta damska złr. 1, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6.

English Silversteel Warranted.

Następujących towarów z prawdziwej angielskiej stali srebrnej w skutek zawartego z jedną z największych fabryk w Sheffield (w Anglii) kontraktu można dostać jedynie tylko u podpisanej firmy en detail i en gros po następujących nizkich cenach:

Za przekazem pocztowym lub przesyłką gotówki:



1 bardzo przednia brzytwa **Gladstone** wraz z pudełkiem . . . 80 cnt.
1 bardzo przednia brzytwa **Prince of Wales** wklęsło szlifowana wraz z pudełkiem . złr. 1.20
1 bardzo przednia brzytwa **General Napier** wklęsło szlifowana wraz z pudełkiem . złr. 1.60
1 bardzo przednia brzytwa **Admiral** wklęsło szlifowana wraz z pudełkiem . . złr. 2
1 jak najprzedniejsza brzytwa **London** wklęsło szlifowana wraz z pudełkiem . złr. 2.50, 3.

Eleg. szkatułki z 2, 4, 6 sztukami bardzo przednich i najprzed. brzytew po złr 3, 4, 5, 6, 7, 8.

Wszelkie do golenia potrzebne przybory.

Scyzoryk cnt. 40, 50, 70, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2—2.50, z nożyczkami i innemi przyrządami złr. 3, 3.50, 4, 4.50, 5.

Nożyczki do przykrawywania ct. 20, 30, 40, 50, 60, 80, złr. 1—1.20; nożyczki do nici cnt. 15, 25, 35; nożyczki do paznogci cnt. 25, 25, 45.

Trybuszony angielskie, odkorkowują a całą łatwością najmocniej zakorkowane flaszki, złr. 1—1.80.

Sztućce stołowe z mocnemi rękojeściami złr. 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5.50, 6; bardzo przednie po złr. 6.50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9—10.

C. k. wyłącznie uprzywil. łyżki stołowe i łyżeczki ze stali bessemerskiej, wchodząc w coraz większe użycie, nie potrzebują żadnego zachwalania. Podobne są do srebrnych aż do złudzenia, nie tracą barwy, przy codziennem użyciu wystarczają na 10 lat i kosztują:

1 tuzin łyżek stołowych ze stali bessemerskiej tylko 85 cnt.; 1 tuzin łyżeczek do kawy 45 ct.; hurtem biorąc znacznie taniej; 1 nóż kuchenny 85 ct.



	złr.	ct.
100 stuk pięknie litografowanych kart wizytowych, na papierze podwójnie lakierowanym	—	85
100 sztuk detto na papierze brystolowym	1	20
1 garnitur przyborów listowych składający się ze 100 sztuk najcieńszego francuzkiego papieru, 100 ładnych kopert i 100 ładnych marków do pieczętowania z jedną jakąkolwiek cyfrą w pięknej okładzince	1	—
Taki sam garnitur w przedniejszym gatunku	1	40
12 tuzinów najlepszych piór stalowych cnt. 30, 60, 80,	1	—
Glattaua c. k. wyłącznie uprzywil. rękojeście do piór, za pomocą których można pisać kilka godzin, nie potrzebując maczać pióra w kałamarzu, 1 sztuka ze srebra chińskiego	1	40
1 sztuka **Chemic Cleaner** do wywabiania wszelkich plam atramentu z rąk, sukien itp.	—	40

1 globus sporządzony podług najznakomitszej metody z oznaczeniem fizykalnych przymiotów ziemi, prądów morskich, granic śniegowych, prądów wiatru, kresów roślinności drzewnej, deszczu i t. p., po złr. 2, 3.50, 4.20, wraz ze sztalugą i pokrowcem. Bez sztalugi złr. 1.40, 2.90, 3, 3 30 w pokrowcu.

Ziemia i jej mieszkańcy. 1 globus i do tego kolorowane wizerunki wszystkich ludów ziemi; 1 sztuka wraz z pudełkiem tylko 50 cnt.

Wielkie, nowe, illustrowane cenniki wszystkich artykułów tego Bazaru rozsyłają się bezpłatnie i franko.

Listy z zamówieniami w języku polskim należy adresować:

An die Verschickungsabtheilung des

Ersten Pariser Bazar für Oesterreich in Wien, Kärnthnerstrasse 51.

Kupcy, ajenci otrzymają dobry rabat. 1719 6—6

Filia Banku Angielsko-austrjackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że

począwszy od dnia 1. listopada 1867

4% ASYGNATY KASOWE

z ***ośmiodniowem*** wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących

Asygnat kasowych 1977 4—?

z dniem powyższym 4% z **ośmiodniowem** wypowiedzeniem liczy

APTEKA

na stacji kolei Czerniowieckiej w pobliżu Lwowa jest do sprzedania lub wydzierżawienia z domem lub bez domu pod korzystnemi warunkami. Bliższych wiadomości udziela K. M. p. r. Żegiestów. 2145 3-3

Gra w Brunświckie

losy państwowe jest we wszystkich państwach prawnie dozwolona.

By tanim i pewnym sposobem dojść do majątku, wynoszącego **złr. 175.000**, lub też **100.500. 70.000. 35.000. 1** raz **21.000. 2** razy **17.500. 2** razy **14.000. 2** razy **10.500. 2** razy **8.750. 4** razy **7.000. 3** razy **4.375. 12** razy **3.500. 35** razy **2.625. 65** razy **1.750** i t. d., należy wziąć udział w mających się odbyć w dniu 9. i 10. czerwca

losowaniach

przez książęcy **Brunświcko-Luneburgski rząd** zatwierdzonych i poręczonych **wygranych w kapitale i premiach** w sumie

2 milionów 432.500 złr. w srebrze.

Do tego polecam z mego ciągle mającego szczęście kantoru całe premiowe kwity po 7 złr., pół-losy po złr. 3.50, ćwierć-losy po złr. 1.75. 1852 14—18

Premiowych tych kwitów nie należy mięszać z **niemającemi wartości promesami**, lecz każdy kupujący otrzymuje oryginał, przez samo państwo wydany, który przy wszystkich ciągnieniach reprezentuje całkowitą wartość, i tym sposobem strata nie jest możebną.

Do każdego zamówienia dołącza się **bezpłatnie** urzędowy plan, jak również wykazy wygranych po każdem ciągnieniu, i same wygrane wypłacają się bezzwłocznie. Uprasza się zatem o **spieszne** zamówienia w wyłącznie i jedynie mającym sobie powierzoną przez rząd sprzedaż tych losów domu bankierskim

Moritz Schleissinger
Löwenhofstrasse 6. in Mainz.

Zakład Zdrojowy

w Żegiestowie

otwartym zostaje z dniem 1. czerwca r. b. Poczyniono w nim wiele ulepszeń, wybudowano nowy hotel zaopatrzony we wszelkie wygody. 2144 3-3

Największy

magazyn sukni

E. SAMETA

w Wiedniu

Stadt, Stefansplatz, Ecke der Goldschmidgasse Nr. 1, I. Stock.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład najwykwitniejszych i najtańszych, podług **najświeższej mody** robionych sukni męzkich. 1916 17—?

Wiosenne narzutki	złr. 8	do złr.	30
Wiosenne ubrania	„ 15	„ „	40
Letnie ubiory	„ 12	„ „	27
Salonowe ubiory	„ 22	„ „	45
Domowe i biór. tużurki	„ 4	„ „	10

Liberje

w wielkim wyborze

Zakład wypożyczania ubiorów pod dostępnemi warunkami.

Dla dogodności P. T. publiczności wymieniają się stare suknie na **nowe**, a przenoszone suknie w najlepszym stanie są do nabycia bardzo tanio.

PASTYLKI PIERSIOWE

ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści Pp. **Grimault et Cie** w Paryżu.

Są to wyborne cukierki, złożone z dwóch substancyj znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.— Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). 1679 31—32

Dostać można: we Lwowie w aptekach pp. **Piotra Mikolascha, Berlinera** i **Rukera**; w Krakowie w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka;* w Brodach w aptece p. *Fransosa;* w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera;* we Wiedniu w składzie materjałów aptecznych *Raabe* i *Röder;* w Pradze w składach materjałów aptecznych pana Fr. Včetečky.

1722 75-100



Sikawki ogniowe i ogrodowe kiszki, pompy, wiadra ogniow Przyrządy dla straży ogniowej.

Fabryka urządzona w r. 1823. Gwarantuje. Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Wm. KNAUST
w Wiedniu
Leopoldstadt, Miesbachgasse 15 gegenüber dem Augarten.

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

Aptekarza, 55, Boulevart de Sebastopol w Paryżu.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGIOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Cauvin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można we *Lwowie* w aptekach: p. p. Piotra Mikolascha i Berlinera; w *Krakowie* w aptekach: p. p. Brunona Miczyńskiego i Redyka; w *Poznaniu* w aptekach p. p. Dr. Mankiewicza i Elsnera; w *Brodach* w aptece p. Fransos; w *Rzeszowie* w aptece p. Szattera. i u p. Rukera apt. we Lwowie.

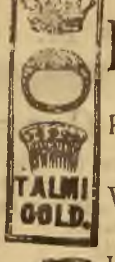
!!! Ja Wilhelmina Rix !!!

oświadczam niniejszem publicznie, iż będąc wdową po śp. dr. A. Rixie. od 8 lat jestem **wyłączną i jedyną** producentką prawdziwej i niesfałszowanej **Oryginalnej Pasty Pompadour**, gdyż tylko sama jedna posiadam tajemnicę robienia takowej. Zawiadamiając tedy, że wzmiankowanej Pasty Pompadour od teraz dostać można **prawdziwą** tylko w mojem pomieszkaniu

w Wiedniu, Leopoldstadt, Grosse Mohrengasse, 14, erste Stiege, Thür 62,

ostrzegam publicznie, by nie kupowano jej u nikogo: obecnie bowiem nie utrzymuję ani składu postronnego, ani filii, i rozwiązałam wszystkie poprzednie składy dla **zaszłych fałszowań**. Moja prawdziwa Pasta Pompadour, także **Pastą cudowną** zwana, nigdy nie chybi skutku. Skutek tej Pasty na twarzy prześciga wszelkie oczekiwania, i jest jedynym środkiem **gwarancyjnym** do spędzenia wszelkich wysypek na twarzy, pryszczów, piegów, plam wątrobnych i wrzodów. Gwarancja jest o tyle pewna że w razie nieskuteczności **zwraca się pieniądze.** 1858 9—12

Jeden tygiel tej doskonałej Pasty wraz z opisem używania kosztuje 1 złr. 50 ct.



Tak dobre jak ze złota, są

BIŻUTERJE ze ZŁOTA TALMI



wieczne.

Ktoby je chciał dostać w prawdziwym gatunku, ten niechaj się uda pod adresem:

Vereinigte **INDUSTRIE-HALLE** in **WIEN**,
Praterstrasse **16.**

Uprasza się zważać na ten numer i nie mięszać go z numerem 26.
Za trwałość biżuteryj poręcza się na piśmie.

Biżuterje brylantowe.

Prześlicznie zrobione, nawet znawcę mogą w błąd wprowadzić. Oprawne są w prawdziwe złoto Talmi. Brylanty zaś są imitowane ze szlifowanego jak najlepiej kryształu górskiego, i nie tracą nigdy ognia. Inne drogie kamienie są również imitowane nie do poznania.

1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 para kolczyków złr. 1.50, 2, 3. 4, 5.
1 para guziczków do półkoszulka złr. 1.50, 2, 3.
1 para guziczków do rękawków złr. 1.50, 2, 3.
1 szpilka męzka złr. 1. 1.50, 2, 3.
1 pierścień brylantowy piękny złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 krzyżyk na szyję złr. 1, 2. 3.

Cyzelowane biżuterje ze złota Talmi

1 łańcuch ze złota Talmi złr. 1.50, 2, 2.50
1 łańcuch na szyję złr. 2.50. 3, 4.
1 powabny naszyjnik damski z krzyżykiem złr. 1, 2.
1 broszka 80 ct., złr. 1, 1.50, 2. 3, 4.
1 para kolczyków 80 ct., złr. 1, 1.50. 2.
1 pęk wisiorków do zegar a 40, 60, 80 ct, 1 złr.
1 medalion 50, 80 ct. złr. 1, 2, 3.
1 para guzików półkoszulkowych 30, 50, 80 c., 1 zł.
1 para guzików mankietowych 40, 60, 80 ct, 1 zł.
1 szpilka męzka 50, 80 ct., złr. 1, 2, 3.
1 broszka na fotografie złr. 1, 2.

Biżuterje koralowe z oprawą w złocie Talmi.

1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 para kolczyków złr. 1, 1.50, 2, 3. 4, 5.
1 para guzików półkoszulk. 80 ct, 1 złr., 1.50, 2.
1 para guzików mankietowych złr. 1, 2, 3.
1 szpilka męzka złr. 1, 1.50.
1 naszyjnik damski złr. 2.50, 3, 4.
1 bransoleta złr. 2, 3, 3.50.
1 sznur korali siekanych 16 ct.
1 sznur korali krągłych 30 cnt.

Biżuterje emaliowane.

Emalia przepysznie zrobiona na złocie Talmi.
1 broszka złr. 1, 1.50. 2, 3.
1 broszka prawdziwemi koralami i emalią ozdobiona złr. 2, 3, 4, 5.
1 para kolczyków złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 cały garnitur emaliowany, broszka i kolczyki z brylantami złr. 3.50.
1 para emaliow. guzików półkoszulkowych 60, 80 c.
1 para emaliow. guzików mankiet. 80 cnt., 1, 2 złr.
1 medalion 80 cnt., złr. 1. 1.50, 2, 3.
1 pierścień emaliowany 60 ct., 80 ct., złr. 1, 2.
1 łańcuch z emalią złr. 1.50, 2.
1 łańcuch damski złr. 2.50, 3.50.

Biżuterje perłowe w oprawie filigranowej.

1 pierścień z perłami złr. 2.50, 3, 4.
1 szpilka męzka z perłami złr. 1, 2, 3
1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 para kolczyków złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.
1 prześliczny naszyjnik damski z klamerkami brylantowemi i serduszkami z brylantami i rubinami złr. 3.50, 4, 5, 6. 8.

Biżuterje aluminowe.

1 para kolczyków a la Eugenie złr. 2, 2.50, 3.
1 broszka a la Eugenie złr. 2, 2.50, 3.
Pierścionki emaliowane z kamyczkiem brylantowym cnt. 80, złr. 1, 1.50.

Nie do uwierzenia, a jednak prawda!

1 prawdziwy angielski, w ogniu złocony, srebrny chronometr, podwójnie kryty, emaliowany, ze szkłem kryształowem, razem z łańcuchem prawdziwym ze złota Talmi i z medalionem wszystko to razem w pudełku złr. 20.

Prawdziwy angielski srebrny chronometr o jednej kopercie, z szkłem kryształowem, wraz z łańcuszkiem i medalionem w pudełku złr. 17.

Angielskie srebrne zegarki cylindrowe ze szkłem kryształowem, wskazówką minutową, wraz z łańcuchem i medalionem, w pudełku, złr. 10.

Takie same zegarki cylindrowe, jak najlepiej w ogniu złocone, z werkiem niklowym złr. 12.

Srebrne **zegarki kotwiczne** (ankry) z szkłem kryształ. i sprężyną do odskakiwania koperty złr. 15.

Srebrne zegary kotwiczne, bez kluczyka do naciągania, z szkłem kryształ. w przepysz. pudełku z drzewa złr. 26, 28, 30. Te same ze złota złr. 65, 75, 95.

Zegarki damskie srebrne, z szkłem kryształowem, w miniaturowym formacie, mocno pozłacane, razem z łańcuszkiem na szyję, wszystko w pudełku złr. 15. Takie same w podwójnej kopercie i z łańcuszkiem złr. 18.

Srebrne damskie zegarki cylindrowe mocno pozłacane złr. 20.

Złote (nr. 3 złota) damskie zegarki, z sprężyną do odskakiwania, z szkłem kryształ. złr. 22, 24, 25, 27.

Zegarki ze złota Talmi, o podwójnych kopertach z wskazówką minutową, szkłem kryształowem i werkiem niklowym, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota Talmi i medalionem, wszystko w pudełku złr. 15.

Przepyszne **pozytywki**, **melodjony**, grające najnowsze kompozycje Mayerbeera, Offenbacha, Straussa, Ziehrera i t. d., 1 sztuka o 4 arjach złr. 7.50, 1 sztuka o 8 arjach złr. 10.50, 1 sztuka o 6 arjach z aparatem do tremolowania, mandoliną, przyrządem dzwonkowym itd. złr. 18, taka sama o 12 arjach złr. 25.

Miniaturowe stoliki do pisania z muzyką złr. 15.

Wielkie, przepyszne **skrzynki na cygara** z muzyką złr. 15, 18.

Albumy fotograficzne z muzyką po złr. 10, 12, 15.

Tabakierki z muzyką złr. 7.

Pozytywki dla ptaków po złr. 4. 4.50, 5, 6, z 4, 6 i 8 arjami

Za wymienione powyżej zegarki kieszonkowe daje się 5cio letnie poręczenie.

MASSIVER GOLDSCHMUCK

1 pierścień z prawdziwemi perłami złr. 1.80.
1 pierścień z turkusami i perłami złr. 2.50.

Pierścionki z rozmaitemi kamieniami, jako to: chrysoprasem, turkusem, jasminem, opalem złotawym, opalem zwykłym i t. d. po złr. 2.50, 3, 4, 5.

Wielkie pierścionki z pieczęciami ze złota, z kamieniem do grawirowania po złr. 3.50, 4, 5, 6.

Ciężkie pierścionki złote, z prawdziwemi diamentami siedmiogrodzkiemi po złr. 5, 6, 7, 8.

Takie same pierścionki z prawdziwemi diamentami po złr. 6, 12, 15, 20, 25.

Takie same z prawdziwemi perłami po złr. 4, 5, 6, 8.

Kolczyki złote, para po złr. 2, 3, 4, 5, 6 do 10.

Kolczyki złote z prawdziwemi diamentami siedmiogrodzkiemi po złr. 7, 8, 10, 12.

Broszka złota po złr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, do 12.

Całe garnitury, broszka i kolczyki ze złota w szkatułce, garnitur po złr. 6, 8, 10, 15, do 30.

Guziczki półkoszulkowe ze złota, para po złr. 1.80, 2.50, 3, 4, 5.

Guziczki mankietowe, para po złr. 3.50, 4, 5.

Szpilki męzkie do krawatek po złr. 1.50, 2, 3, 4, 5.

Śliczne złote naszyjniki damskie z krzyżykiem po złr. 5.50, 6, 8.

Krzyżyki złote z wstążeczkami aksamitnemi po złr. 1.50, 2, 3, 4 do 6.

Złote medaliony masywne po złr. 2.50, 5, 6, 8, 10.

Prawdziwe koralowe krzyżyki w złotej oprawie po złr. 1.50.

Złote łańcuszki zegarkowe, męzkie i damskie krótkie po złr. 13, 18, 20 do 30, długie po złr. 20, 25, 30, 40, 60 do 200.

Klamerki złote do pereł po ct. 80, złr. 1, 1.50 do 2.

Ślubne pierścionki po złr. 2, 4, 5, 6.

Uprasza się P. T. Szanowną publiczność najuprzejmiej, by ze względu na własny interes z wszelkiemi poleceniami udawała się **wprost** do „Industrie-Halle" pod powyżej podanym adresem, gdyż wtedy tylko można poręczyć za prawdziwość towaru.

Ustawiczne zamówienia tysiąca długoletnich odbiorców ze wszystkich części monarchii Austrjackiej, z Niemiec, Moskwy, Turcji, Włoch i z całego Wschodu dają o **rzetelnem** i **szybkiem** wykonywaniu otrzymanych z po za kraju poleceń najlepsze poświadczenie.

Cenniki z illustracjami rozsyłają się bezpłatnie i franco. 1856 4—12

Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

Zakład aukcyjny w Wiedniu, Operngasse Nr. 2.

Najznakomitsze fabryki bielizny

w Paryżu

powierzyły najw. wyłącznie koncesjonowanemu 1746 23—24

Zakładowi aukcyjnemu

w Wiedniu, Operngasse Nr. 2 naprzeciw starego i nowego teatru Opery, wielkie swe zapasy **męzkiej i damskiej bielizny** na sprzedaż. **!Zdumiewająco tanie ceny! !Wyborne gatunki! !Najgustowniejszy fason!** przewyższają wszystko co dotąd istniało w podobnym rodzaju. Dyrekcja tegoż pozwala sobie zwrócić uwagę na tę nadzwyczaj korzystną sposobność kupna bielizny, zwłaszcze **całkowitych wypraw.**

Koszule męzkie kolorowe, z najlepszego perkalu, 1 sztuka złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50, do 3.
Koszule męzkie z dobrego shirtingu, piękne przody, 1 sztuka złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50 do 3.
Koszule męzkie z najcieńszego shirtyngu, z cienkim przodem batyst. 1 sztuka złr. 3.50, 4, 4.50 do 5.
Koszule męzkie z najcień. shirt. z przod. batyst. ręcz. haft. 1 sztuka złr. 4, 4.50, 5 do 6.
Koszule męzkie z czystego płótna, najlepszego gatunku, 1 sztuka złr. 2, 2.25, 2.50, 3, 3.50, 4 do 5.
Koszule męzkie z czystego lnianego batystu, z przepysznemi przodami, 1 sztuka złr. 5.50, 6, 6.50, 7.
Kalesony męzkie niemieckiego, węgierskiego i francuzkiego kroju, z dobrego rumburgskiego płótna, 1 sztuka złr. 1.20, 1.50, 1.75, 2 do 2.50.
Koszule damskie z najlep. czyst. płótna, gładkie i marszcz. 1 sztuka złr. 1.25, 1.75, 2 do 2.50.
Koszule damskie, haft. z najcien. lnianego bat., według najnow. wzor. 1 sztuka złr. 3, 3.50, 4 do 4.50.
Koszule damskie z pięknem koronkowem obszyciem i haftem, 1 sztuka złr. 4.50, 5, 5.50 do 6.
Koszule damskie nocne z cienk. płótna, pięk. kroju. 1 sztuka złr. 4, 4.50, 5, 5.50 do 6.
Gorsety z cienkiego shirtyngu, z bogatym haftem, 1 sztuka złr. 1.50, 2, 2.50, 3.50, 4.50 do 5.
Majtki damskie z najcieńszego shirtyngu, haftowane, złr. 1.10, 1.40, 1.70, 2, 2.50 do 3.
Spodnice z perkalu, w kliny krajane, z wolantami i bogato haft. wstawkami, krótkie złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, powłoczyste złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50 do 6.

Skład fabryczny prawdziwych rumburgskich chustek do nosa ½ tuzina złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3 do 4.
Belgijskie batystowe chustki do nosa ½ tuzina złr. 2, 2.50, 3, 3.50, 4 do. 5
Płócienne obrusy w deseń na 6 osób złr. 5, 6, 7; na 12 osób złr. 10, 12, 15 do 20.
Płócienne ręczniki w deseń ½ tuzina złr. 2.25, 2.50, 3, 3.50, 4 do 5.
50-łokciowa sztuka weby rumburgskiej złr. 20, 22 do 25; sztuka 53-łokciowa złr. 28, 30 do 35.
50-łokciowa sztuka weby belgijskiej batystowej złr. 28, 30, 35, 40 do 50.

Przesyłki za pobraniem pocztowem lub za gotowką we wszystkich kierunkach wykonywują się szybko i niezawodnie: przy zamówieniu koszul męzkich uprasza się o podanie objętości szyi.

Przy zamówieniach na 30 złr. dodaje się pół tuzina cienkich batystowych chustek **bezpłatnie.**

Przy zamówieniach na 60 złr. jeden obrus w deseń na 6 osób **bezpłatnie**,
„ „ „ 100 „ „ „ „ „ 12 „ **bezpłatnie.**
W takim samym stosunku przy zamówieniach większych dodają się bezpłatne dodatki.

Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

Naturalne Wody mineralne.

Zamówienia naturalnych wód mineralnych, a szczególniej wody Selterskiej, Emskiej (Kränchen et Kessel), Fachingerskiej, Weilbachskiej, Schwalbachskiej, Geilnawskiej, jak również wody zawierającej kwas węglowy ze zdroju Apolinarego, zawsze świeżego napełnienia 1917 7—?

po oryginalnych cenach zdrojowych załatwia bezzwłocznie
H. D. Dresler we Frankfurcie n. M.

Do głównego

Składu towarów komisowych

przy placy Marjackim w domu J. O. ks. Ponińskiego (dawniej Gromadzińskich) Nr. 342 m. nadeszły świeże zapasy **płócien, bielizny stołowej, ręczników, dymek, piki, koszul męzkich i damskich i przodów** do tychże, **chustek do nosa, pończoch, szkarpetek, materyj meblowych, dywanów odpasowanych i łokciowych, kołder** wełnianych, **kap** na łóżka i stoły, **firanek**, najnowszych **szalików, krawatek, deszczochronów, pledów** męzkich i damskich.

Wszystkie wymienione towary po cenach najniższych i stałych poleca się.

Wszelkie zamówienia na prowincję jak najspieszniej i najakuratniej uskuteczniają się. 2082 6—6

Z rzeczy nowych najnowsze!



Z dobrych najlepsze!

Najlepszem miejscem do zakupywania najtańszych

a **najlepszych zegarów** jest

SKŁAD ZEGARKÓW FILIPA FROMMA

w WIEDNIU, Hoher Markt Nr. 11. (Galvagnihof) 2. piątro.

Sprzedaż szczegółowa po cenach jak i w hurtownej sprzedaży.

Wszelkie zegarki regulowane na sekundę sprzedają się z pisemną *sumienną* gwarancją trzyletnią.

Największy skład z doborem najgustowniejszym.

Ażeby wiele sprzedać, trzeba sprzedawać tanio. Ceny fabr. z upuszcz. 5% rab.

Srebrne cylindry, na 4 rubiny		złr. 10		
„ z zł. obw. odskak.	od złr.	13	do	14
„ o szkle kryształ.	„ „	15	„	18
Srebrne ankry na 15 rub.	„ „	15	„	19
„ o podw. kopercie na 15 rubin.	„ „	19	„	23
„ o podw. kop. ze szkł. kryszt. i 16 rubin.	„ „	18	„	25
„ o podw. kop. wojskowe	„ „	22	„	28
„ remontoary z szkłem kryształowem	„ „	20	„	36

Złote nr. 3 zeg. dam. na 8 rub.	od złr.	25—30
„ emailowane	„ „	31—36
„ z djamentami	„ „	45—46
„ w podwójnej kop.	„ „	45—48
„ ankry na 15 rub.	„ „	35—45
„ ankry w złot. kaps.	„ „	40—60
„ w podw. kop.	„ „	55—60
„ w złot. kaps. w podwójnej kop.	„ „	65—100
„ remontoary	„ „	70—100
„ „ w podw. kop.	„ „	100—200

Chronometry prawdziwe angielskie od złr. 170 — 1.000
Remontoary myśliwskie . . . po „ 15.
Złote i srebrne zegarki repetjery „ „ 30, 50, 80, 100—300.

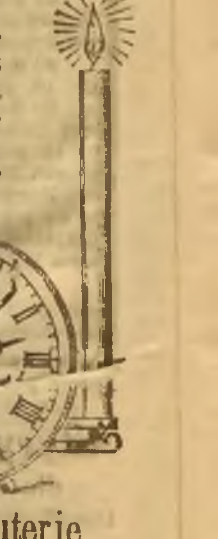
Wszelkiego rodzaju zegarków ściennych i pendułowych dostarcza taniej niż gdzieindziej.

Srebrne łańcuszki do zegarków:
krótkie po złr. 2.50, 3, 4, 5, 6, 8, 10 - długie po złr. 6, 7, 8, 9, 10.

Łańcuszki do zegarków z 14karat. złota:
krótkie po złr. 17, 20, 25, 30, 40, 50 — długie po złr. 24, 30, 40, 50, 60.
z 18karat. złota: krótkie po złr. 25, 30, 40, 50, 100; długie po złr. 30, 40, 50, 60 do 100.

Dla odprzedających wszelkie ułatwienia.

Jedyny w Austrji skład prawdziwych angielskich **chronometrów, chronometrów-remontoarów, chronografów,** tudzież **ankrów-remontoarów** męzkich i damskich, z fabryki **E. et E. Emanuel**, 1. Burlington Gardens in London, **nadwornego liweranta Jej król. Mości Wiktorji, Jego ces. Mości Napoleona III., Jego ces. Mości sułtana, Jego król. Mości króla portugalskiego i Jego król. Wysokości księcia Walii.**



Za wszystkie angielskie zegarki daję 5-letnią gwarancję.

Dla panów fabrykantów, lekarzy, duchownych, myśliwych, w ogóle dla wszystkich, zniewolonych do rychłego wstawania

DOSKONAŁY ZEGAR z BUDZIKIEM,

36 godzin idący, a przy budzeniu zapalający od razu światło, po 9 złr.; takiż zegar niezapalający światła, po 7 złr.: **budziki bezpieczeństwa** alarmowe z przyrządem **wystrzałowym**, odrazu robiące światło, po 14 złr.

Czysto złote i srebrne męzkie i damskie biżuterje

z 14 i 18karatowego złota.

Wszelkie przedmioty opatrzone są stampilią urzędu cymentniczego i **wszystkie** robione według modeli paryzkich.

Najpiękniejszego i najmodniejszego fasonu

Pierścionki po złr. 1.20, 2. 3, 4, 6, 10, 15, 20, 30.
Guziczki do kołnierzyków damskich para po złr. 1.20, 3, 5, 6, 10.
Guziczki do manszetów duże, para po złr. 1.50, 3, 6, 8, 12, 15, 20.
Guziczki do kołnierzów po cnt. 50, złr. 1, 2, 3, 4.
Medalioniki po złr. 1.80, 3, 6, 9, 12, 18, 24.
Krzyżyki po ct. 50, złr. 2, 3, 5, 8, 12, 18.
Serduszka (do otwierania) po złr. 2.50, 4, 6, 10, 18.
Kolczyki po złr. 1.50, 3, 6, 9, 15, 20.
Broszki po złr. 4.50, 6, 9, 15, 20, 30.
Garnitury, brosze i kolczyki krągłe, po złr. 9, 12, 21, 30, 36, 40.
Branzolety po złr. 3.50, 6, 12, 18, 24, 30.

Do wiadomości i jako przestroga:

Takzwane złoto nowe i Talmi nie jest prawdziwem złotem i niema prawie żadnej wartości metalu. Również zakazano urzędownie fabrykacji złota Nr. 1. i Nr. 2. i wolno sprzedwać jeszcze tylko z wyrobów tych przedmioty, wykończone przed końcem r. 1866, nie można zatem spodziewać się znalezienia nowych fasonów w tych przedmiotach.

Za moje wyroby biżuteryj złotych gwarantuję wartość rzeczywistą 17 złr. w jednym łucie w towarach z 14karat. złota, a 22 złr. w jednym łucie 18karat. złota.

Atelie reparacyjne:

Wszelkiego rodzaju zegary naprawiają się jak najdokładniej i sumiennie, a stare zegary, nieraz drogie rodzinne pamiątki, na nowo restaurują się jak najlepiej.
Ceny reparacji z 2letnią gwarancją złr. 1. 1.50, 2, 3. 4, 5.

Każdy zegar dostarczam z monogramem i herbem.

Na żądanie rozsyłam **zegarki i biżuterje za pobraniem pocztowem do wyboru i zwracam odwrotną pocztą pieniądze za niezatrzymane przedmioty.** Polecenia wypełniam ściśle za przysłaniem należytości lub za przekazem, i upewniam każdego z panów zamawiających o najsumienniejszej i nic do życzenia niepozostawiającej usłudze.

Stare zegarki, złoto i srebro przyjmuję w cenach najwyższych jako zapłatę i kupuję także za gotówkę.

Na zapytania odpowiadam niezwłocznie, daję wszelkie żądane wyjaśnienia i gwarantuję ceny najtańsze. — Sprzedaż hurtowna i pojedyńczo.

Utrzymując stosunki z najpierwszemi fabrykami londyńskiemi i genewskiemi, i w skutek słynnego, zawsze zapasowego doboru, dostarczam, jak to **uznano**, najtańsze zegarki lepsze niż gdziekolwiekindziej a równocześnie **eleganckie i roboty sumiennej.**

Wszelkie przedmioty odemnie są wyrobami oryginalnemi, nie naśladownictwem.

Wielce Szanownych mieszkańców prowincji, odwidzających Wiedeń, upraszam najuprzejmiej o wstąpienie do mego handlu. 1709 8—12

Philipp Fromm,

Uhren- und Goldwaaren-Fabrikant.
Wien, Hoher Markt 11, Galvagnihof, 2. Stock.

Porto od przesyłek aż do wysokości 1 funta, wynosi w całej monarchii tylko 20—25 ct. Życzących sobie zamieniać zegarki stare na nowe upraszam o udawanie się do mnie.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Drukiem Kornela Pillera.